

Wstęp

Metropolizacja: realne problemy – potencjalne rozwiązania. Pod tym tytułem w dniach 19-20 kwietnia 2013 roku na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się konferencja zorganizowana przez Interdyscyplinarne Studenckie Koło Rozwoju Administracji „ISKRA”. W toku jej obrad wygłoszono ponad 20 referatów obejmujących swoją tematyką bardzo złożone i różnorodne płaszczyzny badawcze nad zjawiskiem metropolizacji, a nadto odbyto kilka paneli dyskusyjnych oraz publiczną debatę poświęconą problematyce szans i zagrożeń dla regionu związanych z aglomeracją wrocławską. W niniejszym tomie znalazła się tylko część z wygłoszonych referatów oraz specjalnie przygotowanych artykułów związanych z tematyką konferencji. W trakcie przygotowań do organizacji konferencji, podczas obrad i przy redagowaniu niniejszego tomu wszyscy uczestnicy tych procesów mieli świadomość, iż nikt już współcześnie nie jest w stanie ani zapanować nad zjawiskiem o tak złożonym podłożu i tak dużej dynamice procesów mu towarzyszących, ani też objąć swoim oglądem całości tej problematyki. Stąd też tematyka czterech paneli dyskusyjnych, przygotowanych referatów i artykułów dotyczy tylko kilku wybranych przez organizatorów i autorów zagadnień, przy świadomości ograniczeń ram czasowych ówczesnych wystąpień i ram wydawniczych zamieszczonych w tomie publikacji.

Zjawisko metropolizacji, chociaż współcześnie często wiązane z procesami globalizacji, ma historycznie odległe korzenie. Już w czasach antycznych istniały metropolie, i to niekiedy niewiele ustępujące współczesnym, zwłaszcza gdy zastosujemy odpowiednią proporcję ich wielkości (powierzchnia i ludność) do wielkości ówczesnych państw. Jeśli przyjmować za M. Castelsem, że metropolia jako najwyższa forma organizacji przestrzeni w swoim funkcjonowaniu charakteryzuje się przepływem kapitału, technologii, wiedzy symboli i wyobrażeń, który koncentruje się w nich, to bez wątpienia taką węzłową rolę spełniał antyczny Rzym i Babilon czy średniowieczny Konstantynopol, ale też wiele innych mniejszych centrów gospodarczych i politycznych. To Hellenowie stworzyli neologizm *métropolis* ze złożenia μήτηρ – *méter* (matka) i πόλις – *pólis* (miasto), co oznacza, iż odczuwali potrzebę wyróżnienia rangi

niektórych miast hellenskich. Z punktu widzenia urbanizacji metropolizacja jest procesem wyższego stopnia, osadnictwo początkowe wiązało się bowiem głównie z warunkami życia ludzi i ich bezpieczeństwa (dostęp do wody, obronność itp.). Stąd też ich optymalne rozmiary nie skłaniały do takiej kategoryzacji. Dopiero tworzenie się struktur przestrzennych typu państwo oraz rosnąca rola handlu spowodowały wykształcanie się dużych ośrodków osadniczych o charakterze miejskim jako centrów władzy, ale też silnych centrów handlowych. Stąd już tylko krok do coraz większego – często żywiołowego, a tym samym wymykającego się spod kontroli – ich rozrostu do wymiarów aglomeracji, a z czasem metropolii (choć oczywiście nie wszystkie aglomeracje awansowały do tej rangi i wiele z nich współcześnie nie ulega metropolizacji). Problem żywiołowości kształtowania się obszaru metropolii przewija się wielokrotnie w prezentowanych w tomie artykułach.

Proces metropolizacji jest jednym z ważniejszych procesów cywilizacyjnych, jak jednak zauważa się w publikacjach poświęconych temu zagadnieniu, trudno jest ustalić, czy to metropolie zmetropolizowały otaczającą je przestrzeń czy też proces metropolizacji – jako naturalny proces wytwarzania się związków przestrzennych – wykształcił metropolie jako dominantę tego układu. W istocie rzeczy każde duże miasto jest bowiem elementem większej całości funkcjonalnej i przestrzennej, jako że z reguły otoczone jest jednostkami osadniczymi o bardzo odbiegającym od siebie charakterze, z którymi z konieczności wchodzi w wielostronne powiązania o różnym stopniu nasilenia. Współcześnie proces ten wykracza już poza granice państw, bo wpływ metropolii na układy przestrzenne jest wynikiem wielu składowych, których siła może być różna, ale ich synergetyczna suma jest ogromna.

Pierwotne rozwiązania organizacyjno-prawne dla małych wspólnot gminnych okazały się w tych dużych układach przestrzennych nieprzydatne, stąd poszukiwania nowych rozwiązań, które musiały uwzględnić wszystkie specyficzne zjawiska, jakie towarzyszą większym skupiskom ludzkim. Zbudowanie modelu zarządzania aglomeracją miejską napotyka na trudności o podłożu socjologicznym, gospodarczym, przestrzennym, ustrojowym i politycznym. Tym zagadnieniom poświęcony jest artykuł Roberta Szmytkiego *Kilka uwag na temat metropolii i obszarów metropolitalnych*.

W warstwie socjologicznej zjawiska metropolii należy dostrzec dwa problemy: poczucie tożsamości członków wspólnoty samorządowej, które jest warunkiem sine qua non podstaw idei samorządu terytorialnego; nakładanie się na siebie różnych warstw społecznych, wzorców kulturowych, a niekiedy i etnicznych, co jest następstwem przyciągania ludzi z odległych nieraz stron do większych miast, a zwłaszcza metropolii. Metropolizacja to także zjawisko polityczne, ponieważ pierwszymi metropoliami były stolice państw, a i dzisiaj, gdy w danym państwie metropolii jest więcej, co siłą rzeczy nie łączy się z ich stolicznym charakterem (niekiedy stolice zresztą nie mają charakteru metropolitalnego, jak chociażby Bonn, które jako stolica Republiki Federalnej Niemiec nigdy nie zyskało takiego charakteru na tle sąsiadującej z nim Kolonii czy niedalekiego Frankfurtu nad Mennem), stanowią silne centra życia politycznego. Wyniki badań i niektóre ustalenia doktrynalne w obu tych płaszczyznach prezentują artykuły Marka Pająka *Metropolizacja a kwestia postaw obywatelskich* i Piotra Piskozuba *David Harleya koncepcja prawa do miasta*. Pomiędzy odzyskiwaniem a przebudową wielkich aglomeracji. Już same tylko tytuły wskazują,

iż gorąco dyskutowane w ostatnim czasie problemy uspołecznienia administracji publicznej – procesu trudnego do przeprowadzenia w małych wspólnotach lokalnych – w dużych ośrodkach miejskich ulegają wręcz spiętrzeniu. Oddalenie przyszłowiowego ratusza od anonimowych mieszkańców wielkomiejskich sypialni, przy braku poczucia tożsamości i identyfikacji z celami władz politycznych stwarza dla socjologów, politologów i przedstawicieli nauk prawnych poważne wyzwanie.

Z uwagi na drugą część konferencji poświęconej debacie nad aglomeracją wrocławską w tomie zamieszczone zostały publikacje związane tematycznie z Wrocławem i jego aspiracjami do rangi metropolitalnej. Ich uwarunkowania historyczne ilustruje artykuł Przemysława Dudka *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, a rzeczywisty wynik tych aspiracji – artykuł Janusza Maraka *Walory i oferta turystyczna Wrocławia w opinii odwiedzających miasto*. Artykuł Pawła Owczarka *Osiedle Gądów Mały – kiedyś, dziś, w przyszłości. Szanse i zagrożenia* odnosi się do problemu powszechnie występującego w większości metropolii – podziału na *stricte* metropolitalne centrum i otaczające je dzielnice pozbawione niekiedy podstawowych funkcji miejskich, poza jedną i główną zarazem – zapleczem mieszkalnym dla centrum.

Każda jednostka osadnicza od początków swego istnienia zmuszała jej mieszkańców do organizacji jej przestrzeni. Na długo przed tym, zanim pojawiły się regulacje prawne i urbanistyczne traktaty, ustalano zwyczajowo i praktycznie nie tylko położenie siedlisk ludzkich, ale też – jeszcze wtedy ani uświadamianą, ani tak nazywaną – przestrzeń publiczną. Duże ośrodki miejskie oznaczały zwielokrotnienie związanych z tym problemów, a gdy niektóre z nich zyskiwały charakter metropolitalny, zagospodarowanie przestrzeni publicznej stawało się jednym z narzędzi sprawowania władzy. Jak dzisiejsze metropolie radzą sobie z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej w dobie wszechobecnej reklamy, ukazuje artykuł Małgorzaty Jakiel *Reklama w przestrzeni miasta. Publikacja badań dotyczących „widzialności billboardów”*.

Oddając niniejszy tom czytelnikowi jego redaktorzy i autorzy poszczególnych artykułów wyrażają przekonanie, iż stanowi on doskonały punkt odniesienia do toczących się w Polsce dyskusji nad koniecznymi przemianami ustrojowymi dużych gmin miejskich, które nie mogą już dłużej być traktowane tak samo jak mała gmina wiejska czy miejska. Koncepcje ustroju metropolitalnego, choć ciągle jeszcze budzące wiele obaw, zapewne z czasem zyskają stan pozwalający do nadania im formy normatywnej. Być może będą one odpowiedzią na zgłaszane w dyskusji konferencyjnej i publikacji problemy natury socjologicznej i politologicznej. Również w dziedzinie zagospodarowania przestrzennego – przestrzeni metropolii w ogóle, a przestrzeni publicznej w szczególności – autorzy poszczególnych artykułów włączyli się w toczącą się od dłuższego czasu dyskusję nad stanem regulacji prawnych, a przede wszystkim praktyki ich stosowania.

dr hab. Jerzy Korczak
Instytut Nauk Administracyjnych
Uniwersytet Wrocławski